

BR.0012.4.9.2021

BR.0012.5.8.2021

BR.0012.6.8.2021

Protokół Nr 35/2021 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Protokół Nr 33/2021 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 33/2021 Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia

które odbyło się w dniu 21 października 2021 roku

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.30.

Komisja odbyła się w trybie hybrydowym – obrady stacjonarne z możliwością wykorzystania środków porozumiewania się na odległość. Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności, którzy prowadzili komisję z sali sesyjnej w Ratuszu przy ulicy Wiosny Ludów 6 w Koninie.

Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Nieobecni byli radni: U. Maciaszek, K. Majewski oraz W. Wanjas.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XLVII sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

Ad.1

Pkt 5 Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: „Akredytacja nr: 2021-1-PL01-KA121-SCH-00001062” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 635).

Przewodniczący komisji Tomasz Andrzej Nowak otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: „Akredytacja nr: 2021-1-PL01-KA121-SCH-00001062” w ramach Programu Erasmus+

Pkt 6 Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 648);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 649).**

Projekty uchwał omówił zastępca skarbnika **Ryszard PILARSKI**.

Przewodniczący komisji Tomasz Andrzej Nowak otworzył dyskusję nad projektami uchwał.

Radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 15 Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw nowo projektowanym ulicom publicznym (druk nr 630).

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytując: „Projekt uchwały jest związany z nowo tworzonymi ulicami, w sąsiedztwie których powstaje już zabudowa, a nawet się już kończy zabudowa szeregowa, bądź są planowane nowe inwestycje infrastrukturalne w zakresie budownictwa jednorodzinnego. W celu nadawania nazw w obrębie Międzylesie opracowałem koncepcję nazewniczą, którą przesłałem państwu drogą mailową. Koncepcja nawiązuje do nazwy obrębu Międzylesie, nazwy ulic są związane generalnie ze zwierzętami, ale tak w szerszym zakresie nawiązują do wątku ochrony przyrody i klimatu. W tej uchwale chcemy nazwać część odcinka ulicy Żubrowej, Niedźwiedziej, Zwierzynieckiej, Króliczej, Zajęczej i Jeżowej. One w tej chwili tylko w części są wydzielone i realizowane, w późniejszym czasie będą uchwały, które będą rozszerzać przebieg tych ulic.”

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 5 radnych „za” - Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw nowo projektowanym ulicom publicznym.

Pkt 16 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 315 Rady Miasta Konina z dnia 26 lutego 2020 r. w sprawie nadania nazwy ulicy w Koninie (druk nr 629).

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytując: „Projekt uchwały jest związany z błędem, z oczywistą omyłką, która została zapisana w Uchwale Nr 315, po prostu wykaz działek, który został umieszczony w tej uchwale, określający przebieg ulicy jest niespójny z załącznikiem graficznym. Jest to niedopatrzenie. Mieliśmy dwie listy działek i podpięta się błędna lista. Mój błąd, że nie sprawdziłem dokładnie tej listy na wydruku. Ona była weryfikowana, ale w końcowej wersji uchwały niestety to przeoczyłem. Nie powoduje ta zmiana żadnych konsekwencji prawnych czy społecznych i gospodarczych. Chodzi jedynie o uporządkowanie, żeby nie wprowadzać dualizmu brzmienia tej uchwały.”

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednomyślnym głosowaniu: 5 radnych „za” - Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 315 Rady Miasta Konina z dnia 26 lutego 2020 r. w sprawie nadania nazwy ulicy w Koninie.

Pkt 17 Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy wiaduktowi u zbiegu ulic: Europejskiej, Kolskiej i Trasy Warszawskiej (druki nr: 612, 651).

Przewodniczący komisji Maciej OSTROWSKI, cytując: „W materiałach, które państwo otrzymaliście mamy dwa druki 612 i 651. Druk nr 612 wskazuje nadanie wiaduktowi nazwy Doliny Warty i druk nr 651 Przemysła II. Druk nr 612 został wybrany na podstawie konsultacji społecznych, które odbyły się z mieszkańcami miasta. Prezydent Piotr korytkowski wydał to zarządzenie i powołał zespół do przeprowadzenia tych konsultacji, w skład tego zespołu weszli radni Urszula Maciaszek, Emilia Wasielewska, Monika Kosińska, Jarosław Sidor, Jakub Eltman i Tomasz Nowak. Takie konsultacje zostały przeprowadzone i podczas głosowania nazwa Doliny Warty została przez mieszkańców wybrana.

Drugi projekt uchwały Przemysła II, jest to inicjatywa uchwałodawcza radnego Tomasza Andrzeja Nowaka.”

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytując: „Sprostuję, komisja konsultacyjna w składzie Piotr Korytkowski, Zenon Chojnacki, Monika Kosińska, Bartosz Małaczek, Tomasz Andrzej Nowak, Jarosław Sidor. Zadaniem komisji konsultacyjnej było wybranie grupy do pięciu nazw spośród propozycji, które złożyli mieszkańcy. W pierwszym etapie konsultacji nazwy, które wybrali, wraz z propozycjami wynikającymi z wcześniej złożonych inicjatyw uchwałodawczych, wchodzi tutaj tylko inicjatywy pana radnego Tomasza Andrzeja Nowaka i były poddane pod głosowanie. I tak jak pan przewodniczący powiedział, w tej uchwale podczas głosowania oddano 712 głosów z czego 54,92% oddano na nazwę Doliny Warty, na nazwę Przemysła II oddano 31,04% głosów. Nazwa Doliny Warty w sposób oczywisty związana jest z widokiem, który się roztacza z tego wiaduktu. Nie chciałbym tutaj uzasadniać nazwy Przemysła II, ponieważ jest na sali autor inicjatywy.”

Głos zabrał radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Rzeczywiście doszło do takiej sytuacji, że mamy dwie nazwy na nazwę tego wiaduktu. Chcę powiedzieć, że złożyłem projekt takiej uchwały w marcu 2021 roku. Bardzo długo się to wszystko ciągnęło, mamy teraz październik. Konsultacje były, jakie były, głosowania były, jakie były i środki techniczne jakie były używane też były, jakie były. Głosów jak na 70.000 miasto jest tylko 700 przy tej nazwie. Ja zaproponowałem patrona tego wiaduktu Przemysła II. Jest to król Polski, a wcześniej książę Wielkopolski i książę Poznański Przemysław II, który nadał Koninowi w 1283 roku prawa miejskie. Na pewno postać najbardziej zasłużona jak tylko można. Oczywiście Konin istniał wcześniej jako miasto, ale w drugiej połowie XIII wieku dochodziło do reformy prawa miejskiego gdzie miasta od nowa przyjmowały prawa miejskie i różnica polegała na tym, że na czele miasta nie stał kasztelan tylko wójt i ten wójt miał do dyspozycji ławę miejską i z tej ławy miejskiej, czyli z tych ławników wykształciła się dzisiejsza rada miejska, czyli my, którzy siedzimy tutaj dzisiaj jako radni i możemy od tamtych czasów tworzyć swoją genezę od króla Przemysła II, więc pomyślałem, że to byłby bardzo dobry patron na taki duży obiekt, bo jest to postać jeżeli nie jedna z najważniejszych, to najważniejsza postać w historii naszego miasta i chcę powiedzieć, że doszło już do kilku bardzo wstydlivych sytuacji, jeśli chodzi o tę postać Przemysława II, ponieważ wcześniej jego imieniem miała nazywać się część ulicy Szarych Szeregów. Nie będę tutaj przeciągał, doszło do tego, ale następnie radą odwołaliśmy tę nazwę. Następnie imieniem Przemysła II miała być część ulicy Kościelnej przy dawnej bazie PKS, gdzie jest postój taksówek. Ta część miała nazywać się Przemysła II przy samej Starówce. Do tego również nie doszło. Następnie była propozycja moja, żebyśmy nazwali bulwar w Koninie Bulwar Przemysła II. Mógł się też nazywać Bulwarem

Nadwarciańskim Przemysła II. Bulwar Nadwarciański może sobie zrobić każda gmina, która leży nad Wartą, a Bulwar Przemysła II mogą mieć tylko te miasta, które dostały prawa miejskie od niego, podobnie jak Wały Chrobrego zostały nazwane w Szczecinie. Ten bulwar, który jest w Szczecinie nazywa się Wałami Bolesława Chrobrego i do tego też nie doszło, więc ten król trzykrotnie został przez nas jako przez miasto odrzucony. Jest to sytuacja kuriozalna, wręcz skandaliczna i ja ciągle ostatnio słyszę, że my poszukujemy jakiś korzeni, że my się musimy ukorzeniać w Koninie. Proszę państwa my się nie musimy ukorzeniać w Koninie, mamy korzenie bardzo dobre, głębokie i tego przykładem jest to, że prawa miejskie mamy od 1283 roku. Różnie w historii bywało, miasto upadało, miasto się rozrastało, miasto najbardziej rozrosło się w naszych czasach, teraz znowu ma lekki ubytek, ale to ten król dał nam oddech i to, że zaczęliśmy nowoczesnie funkcjonować. Teraz jest możliwość, żeby nazwać jego imieniem wiadukt, o którym mówimy, wiadukt na Wilkowie na granicy Starówki i Wilkowa. Ja rozumiem, że nazwa Doliny Warty się pojawiła, ta nazwa pojawiła się już wtedy, kiedy ja złożyłem te moje propozycje jako jakby kontrpropozycja, która została zgłoszona w konsultacjach mieszkańców. Według konsultacji rzeczywiście ta nazwa otrzymała dużą ilość głosów ale chciałbym zauważyć, że wkładanie dwóch grzybów w barszcz, to się raczej nie powinno zdarzyć, ponieważ nazwanie wiaduktu, który tak naprawdę jest w dolinie Warty wiaduktem Doliny Warty to jest takie kuriozum. Tam już jest dolina Warty, więc powielanie tej nazwy."

Przewodniczący komisji, cytuję: „To komisja będzie wypowiadała się na temat czy to jest zasadne czy nie a nie pan radny Nowak.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Ja tylko porównuję i wskazuję tutaj różnicę pomiędzy królem, który będzie już zlekceważony czwarty raz, a tą nazwą, która jest, więc chcę powiedzieć, że konsultacje społeczne rzeczywiście są głosem doradczym ale decyduje rada, czyli my i to rada ponosi odpowiedzialność. Jesteśmy radnymi wybranymi przez mieszkańców i tak naprawdę to my podejmiemy decyzję. Ja nie mówię, która jest lepsza, która jest gorsza. Oczywiście każda pliszka swój ogon chwali, ale Przemysł II byłby lepszym kandydatem, dlatego ja zaproponowałem w marcu taką właśnie nazwę, podobnie jak inne, o których będziemy tutaj mówić.”

Głos zabrał radny **Jakub ELTMAN**, cytuję: „Chciałbym nie odnosić się do wyniku konsultacji, które zostały przeprowadzone. Podejdę do tego tematu szeroko, bo tematy, które będą poruszane, nie będą dotyczyły tylko i wyłącznie tej uchwały, ale wszystkich uchwał, na które były organizowane konsultacje. Rozumiem ciężką pracę komisji powołanej przez prezydenta, doceniam konsensus radnych i członków komisji, który wtedy zapadł, ale zastanawia mnie jedna rzecz, ponieważ wybieraliśmy w tych konsultacjach społecznych nazwy dla kilku obiektów i podam na przykładzie Anny

Walentynowicz, która była typowana w trzech obiektach, w związku z tym czysto hipotetycznie, jeżeli mamy tak stworzone konsultacje, że Anna Walentynowicz mogła być patronem trzech różnych obiektów, które będziemy w tej chwili nazywać, to czysto hipotetycznie mieszkaniowiec, który chciał upamiętnić Annę Walentynowicz rozdrabnia swoje głosy na poszczególne trzy obiekty. Podobnie sprawa ma się z Przemysłem II, który był wymieniony w tych konsultacjach dwa razy. Ja wiem, że to jest za późno, że ja to mówię i przepraszam, ale tak dopiero mnie to ocknęło, że może ta komisja, która typowała, nie chcę użyć ostrych słów, ale te głosy się troszeczkę rozdrobniły i żeby może wybrnąć z tego w jakiś sposób, czy możemy uzyskać informację, ile te powtarzające się nazwy uzyskały łącznie głosów, bo w pewien sposób da to obraz sytuacji, jakie tak naprawdę poparcie, żeby w ogóle było nazwane imieniem Anny Walentynowicz czy Przemysłu II i da nam to pewną skalę możliwości porównywania, a to może wpłynąć na naszą decyzję i tak sobie patrzę na tego Przemysła II ja on tu wisi na naszej sali, na tym portrecie i się zastanawiam, co on o tym wszystkim myśli."

Paweł SMOGÓR kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytuję: „Wyniki konsultacji były opublikowane i są dostępne, ale tak na szybko patrzę, na Przemysła II nazwa była proponowana na rondo i na wiadukt u zbiegu ulic Europejska, Kolska i Trasa Warszawska. Na rondo było 164 głosy, 221 na wiadukt, czyli łącznie 385 głosów. Na Annę Walentynowicz 45 głosów na rondo u zbiegu ulicy Europejskiej i Trasy Warszawskiej, na rondo na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia z ulicą Zakole 62 głosy i na rondo usytuowane w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej 102 głosy.

Ja się też przygotowywałem, bo wiadomo, że rada ma tutaj wyłączną kompetencję do decydowania o nazwach i nie chcę w żaden sposób podważać, ale chcę troszeczkę podnieść jak gdyby rolę i znaczenie tych konsultacji, które były przeprowadzone. Znalazłem wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, on nie dotyczył co prawda tego rodzaju konsultacji, ale sama teza płynąca z tego wyroku jest dość istotna w naszej dyskusji. Konsultacje społeczne są jedną z istotniejszych instytucji demokracji bezpośredniej w gminie, jak też sposobem partycypacji obywatelskiej w podejmowaniu decyzji publicznej, umożliwiające mieszkańcom zajęcie stanowiska w określonych sprawach. Chodzi tu o udział mieszkańców w procesie decyzyjnym jako konsultantów, wypracowujących kształt podejmowanych decyzji, rekomendujących rozwiązania, czy wreszcie dzielących z organami gminy odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Zatem pomimo niewiążącego charakteru konsultacje pozostają ważnym elementem procesu decyzyjnego, służą jego uspołecznieniu, są formą uczestniczenia elementu zewnętrznego w procesie podejmowania decyzji. To tylko tak, żeby podkreślić znaczenie konsultacji w procesie podejmowania decyzji."

Radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytuję: „Ja chciałabym podważyć rozumowanie, jeżeli chodzi o dodawanie głosów dla jednego i drugiego obiektu, ponieważ czasami jest tak, że mamy lepszy wybór przy tym drugim obiekcie, więc trudno tak naprawdę wnioskować, czy osoby, które zagłosowały na Przemysła II przy jednym obiekcie i osoby, które zagłosowały na Przemysła II, to są te same osoby czy inne, więc dla mnie to rozumowanie jest bezsensowne.

Chciałabym też zaznaczyć, że w konsultacjach suweren przemówił, miał do wyboru także propozycje pana radnego.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Ja również będę podtrzymywał zdanie, że konsultacje były przeprowadzone w taki sposób, że każdy mieszkaniec mógł zgłosić swój projekt nazewnictwa dla obiektu lub budowli, wszystkie nazwy były poddawane pod konsultacje, można było głosować, więc tutaj w mojej ocenie nie zasadnym byłoby, żeby podważać głos mieszkańców, czy my jako rada miasta możemy w tak niskim gronie podważać głosy mieszkańców, którzy wypowiedzieli się i dane nazwy ulic i wiaduktów zostały wybrane przez mieszkańców.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Bardzo merytorycznie na sposób głosowania w tych konsultacjach. Wyglądało to tak, że wchodziło się na stronę Urzędu Miejskiego i wybierało się, na co się głosuje, następnie pokazywała się plansza, że następny głos można oddać za 24 godziny. Każdy, kto ma w domu pięć komputerów i 4 smartfony mógł codziennie oddać 9 głosów i mógł to robić codziennie. Miarodajność tych głosowań jest żadna w sytuacji, kiedy była taka możliwość i na 70.000 ludzi oddano 700 kilka głosów przy każdym z projektów, wartość tych konsultacji jest pod znakiem zapytania, więc jeżeli, to te konsultacje powinny być powtórzone. Naprawdę była to bardzo przykra sytuacja. Nie wszyscy z głosujących się zorientowali, że była taka możliwość, a była, więc mam pytanie, jaka jest wartość takich konsultacji, gdzie klikasz, masz podobno jeden głos, a na drugi dzień możesz go oddać znowu i znowu, więc powiem tak, to w ogóle nie jest miarodajne, to jest ośmieszanie konsultacji społecznych, to co się wydarzyło przy tych konsultacjach. Tyle w tym temacie. Ja podtrzymuję swoje, że decyduje tak naprawdę rada, bo za chwilę będziemy podwyższać ceny biletów MZK, więc być może będzie trzeba poddać pod konsultacje społeczne, jeżeli mieszkańcy zagłosują, że nie chcą podwyżek biletów MZK, to wtedy uszanujemy wynik konsultacji i nie przyjmujemy tych podwyżek, bo przecież mieszkańcy będą mieli głos i zrobimy to właśnie w ten sam sposób, że każdy będzie mógł codziennie oddać po kilka głosów i zobaczymy, jakie wyjdą wyniki. Niestety, ale te konsultacje się nie powiodły. Ja nie mówię teraz w tym momencie typowo, bo każda pliszka swój ogonek chwali, ja złożyłem takie wnioski, jakie złożyłem, chodzi o to, że wszystkie te wyniki, łącznie z rondem Ogrody stoją pod znakiem zapytania. Uważam, że te wyniki nie były miarodajne, nie

było czegoś takiego jak blokada jednego głosu, więc mogliśmy w powietrze głosować ile razy chcemy, a kto nie wiedział o tym, to zagłosował tylko raz, więc w tym momencie to, co powiedział radny Jakub Eltman o tym sumowaniu głosów. Równie dobrze moglibyśmy te głosy zsumować i wyszłyby nam wyniki o podobnym stopniu prawdopodobieństwa co mamy pozostałe wyniki. Tak naprawdę będziemy podejmować decyzję jako radni jednostkowo przychylając się do jednej lub do drugiej nazwy."

Przewodniczący komisji, cytując: „Przypomnę panu radnemu Nowakowi, że pan radny był za tym, żeby konsultacje przeprowadzić, był pan w zespole i mógł pan swoje uwagi co do sposobu przeprowadzenia konsultacji wnieść, więc ja tutaj nie rozumiem pana wypowiedzi, skoro miał pan realny wpływ na to, w jaki sposób te konsultacje będą się odbywały."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Chcę pana poinformować, że w trakcie konsultacji zespół wybrał nazwy, które będą poddane konsultacjom, a moje projekty jako inicjatywa uchwałodawcza radnego wchodziły tam z automatu, więc to troszeczkę inna sytuacja.

A druga sprawa jest taka co do sposobu głosowania, na ten temat nie mieliśmy żadnych informacji i już po zakończeniu prac komisji, po wytypowaniu nazw, które będą głosowane dochodziło do głosowań i już nikt nie miał na to wpływu, bo konsultacje ruszyły, więc to w tym momencie jest niepełna informacja."

Przewodniczący komisji, cytując: „Mimo wszystko nie rozumiem pana wypowiedzi."

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Zgadzam się z panem przewodniczącym Nowakiem odnośnie konsultacji, konsultacje nie są obligatoryjne dla radnych, są tylko podpowiedzią, są jakimś wskazaniem i rzeczywiście pojawiło się wiele ciekawych propozycji, nazw dla obiektów miejskich, gdzie możemy teraz w tej palecie wybierać. Reprezentatywność mieszkańców, którzy oddali głos w konsultacjach, nie każdy ma dostęp do internetu, nie każdy wiedział o konsultacjach. Wielu mieszkańców nie korzysta z naszych portali miejskich, nie wchodzi na BIP, nie korzysta z informacji publicznej miasta, więc trudno tu mówić, że to był szeroki głos mieszkańców. Może jakby były jakieś sondy robione na ulicach albo w formie referendum cokolwiek, można byłoby powiedzieć, że jest to głos ludu. 700 głosów czy 30% oddanych głosów na dany obiekt w jednym głosowaniu to jest rzeczywiście nie dużo, żeby to była dla nas typowa wytyczna, żebyśmy się tego twardo trzymali. Jeżeli poprzemy akurat taką nazwę dla danego ronda czy ulicy, to dobrze, ale nie mamy tutaj takiego, nie stoimy pod pręgierzem, że musimy na pewno wybrać taką nazwę.

Chciałam dopowiedzieć na temat tego, co mówił pan radny Nowak. Tutaj rzeczywiście, jeżeli miałyby być bardziej miarodajne te konsultacje, czy każdy głos oddany, to myślę, że warto popracować nad zabezpieczeniami chociażby takimi, jak są przy projektach w KBO, bo tam rzeczywiście nie można już powtórnie oddać głosu, a tutaj można było rzeczywiście w ilości dowolnej, więc to rzeczywiście podważa wiarygodność konsultacji."

Radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Przysłuchując się tej dyskusji tak się zastanawiam, po co my w ogóle robimy konsultacje społeczne, jak potem nie chcemy słuchać tego, co mieszkańcy mają do powiedzenia. Po drugie te ponad 700 głosów oddanych w konsultacjach, to wcale nie jest mało, bo gdybyście państwo zerknęli do sprawozdań z innych konsultacji społecznych, które odbywały się w różnych sprawach w naszym mieście, głosów było znacznie mniej.

Najbardziej zastanawia mnie brak konsekwencji pana radnego Nowaka, ponieważ on proponował nazwy wszystkim sześciu obiektom drogowym i okazuje się, że z tymi, z którymi się zgadza, z tymi nazwami, to tam jego uchwał nie będziemy procedować, natomiast tam, gdzie konsultacje społeczne wyszły nie po jego myśli, będziemy procedowali dwie uchwały do jednego projektu drogowego. Duży brak konsekwencji, jestem bardzo zdziwiona, bo może wszystkie sześć obiektów głosujemy podwójnie."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Pani radna Kosińska powiedziała, że zgłosiłem propozycje na wszystkie sześć obiektów, więc muszę powiedzieć, że skłamała, bo złożyłam tylko na cztery, więc jeśli pani radna nie umie policzyć do czterech czy do sześciu, to jest mi bardzo przykro w tym momencie."

Radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Pan przewodniczący używa bardzo mocnych słów, nie skłamałam, pomyliłam się, ale cztery to nadal nie dwa panie radny. To może matematyki trzeba się nauczyć?"

Paweł SMOGÓR kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytuję: „Chciałam się odnieść do warunków konsultacji. Generalnie narzędzie konsultacyjne zgodnie z uchwałą o sposobie prowadzenia konsultacji dobiera się do potrzeb, pod kątem celu, jaki chcemy osiągnąć. Korzystaliśmy ze swoich doświadczeń z poprzednich konsultacji, dotyczących Bulwarów Nadwarciańskich, gdzie w konsultacjach oddano około 450 głosów. To nam dawało do myślenia, że nie bardzo możemy jeszcze bardziej sformalizować te konsultacje, skoro tak niewielki procent mieszkańców bierze w nich udział, stąd nie ograniczyliśmy, nie formalizowaliśmy ich tak, jak to ma miejsce w przypadku KBO. Już nawet na etapie konsultacji podnosiły się głosy, że ta forma konsultacji jest zbyt sformalizowana, że najlepiej byłoby normalnie oddawać głos, żeby każdy mógł bez problemu głosować. Ale najistotniejsze w tych konsultacjach było to, to równość dotycząca każdej propozycji, czyli takie same zasady dotyczyły każdej

propozycji. Inna kwestia, nie mogliśmy i nie chcieliśmy też ograniczać urzędzenia z którego oddaje się głos, biorąc pod uwagę, że nie w każdym gospodarstwie domowym, nie w każdej rodzinie każdy ma urządzenie elektroniczne do oddania głosu. Gdybyśmy wprowadzili taką blokadę, to okazałoby się, że niektórzy członkowie rodziny nie mogliby oddać głosu, ale tak naprawdę mogliby skorzystać wtedy z głosowania w postaci tradycyjnej czyli udać się do urzędu i oddać głos na ankiecie, ponieważ też taka była możliwość. Co do ogłoszenia, że nie było nagłośnione wystarczająco mocno, więc konsultacje wydaje mi się, że były dość mocno nagłośnione. Proszę sobie przypomnieć sytuację, że pierwszy etap konsultacji, który dotyczył składania propozycji, kiedy tych propozycji było mało, na Komisji Praworządności właśnie o tym wspomniałem i media nagłośniły przecież tą sytuację i tych propozycji było wtedy więcej, pan prezydent przedłużył też czas konsultacji. O 3 tygodnie ten czas konsultacji był wydłużony. Oprócz tego były ogłoszenia na BIP, przed przez aplikację blisko również były ogłoszenia, więc myślę, że to było wystarczająco nagłośnione. Możliwe że mieszkańcy akurat nie uznają tej kwestii za aż tak bardzo ważną, żeby w niej uczestniczyć, ale to nie znaczy, że należy dyskredytować udział tych mieszkańców, którzy brali udział w konsultacjach. Wydaje mi się, że ten głos jest istotny, a ci, którzy nie głosowali, po prostu zdali się na wybór innych.”

Radny **Jakub ELTMAN**, cytuję: „Jeszcze mam pytanie techniczne, być może do pana radcy prawnego lub do pana przewodniczącego lub do kogoś innego. Chodzi mi o to, że w tym punkcie 17 mamy dwa druki na dobrą sprawę, które jakby wzajemnie się do siebie nie odnoszą. Tak czysto hipotetycznie, jeżeli dzisiaj komisja, a w środę rada przyjmie oba te druki, to jakie to niesie ze sobą konsekwencje prawne, bo w zapisie żadnej z uchwał nie ma, że one się wzajemnie wykluczają, więc chciałam zapytać o takie procedury formalne obradowania nad tymi projektami uchwał. Czy to na przykład będzie głosowanie wybiórcze, że rada będzie mogła oddać głos za tą lub za tą uchwałą ale nie sądzę, żeby tak było, więc prosiłbym o rozwianie wątpliwości prawnych.”

Radca prawny **Radosław SZATKOWSKI**, cytuję: „Odpowiadając na wątpliwości pana radnego Eltmana, oczywiście ani ustawa o samorządzie gminnym ani Statut Miasta Konina nie przewiduje takiej sytuacji, w jakiej się tutaj znaleźliśmy i wprost odpowiedzi na rozwiązanie tego problemu. Podchodząc do tematu zdroworozsądkowo należałoby powiedzieć, że przedstawione dwa druki, dwie propozycje uchwał pod opinię komisji i teraz tak, państwo jako komisja opiniując jeden lub drugi, za jednym się wypowiedzie, za drugim się nie wypowiedzie, jakaś ilość głosów będzie. Zdroworozsądkowo podchodząc do tematu uważam, że należałoby przyjąć, że ten projekt, który na komisji dostanie więcej głosów powinien być za rekomendowany radzie pod obrady, natomiast mamy też świadomość, że rada może nie przyjąć tego druku, jeżeli uzna, że nie jest to właściwe, to więcej głosów radnych będzie na sesji przeciwko i nawet projekt uchwały,

jeden z tych dwóch które mamy, który zostanie radzie przedstawiony musi być przyjęty, innego technicznego czy praktycznego rozwiązania tego problemu wydaje się, że na tę chwilę nie widać."

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

W głosowaniu: 2 radnych „za”, 3 „przeciw” – Komisja Praworządności negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy wiaduktowi u zbiegu ulic: Europejskiej, Kolskiej i Trasy Warszawskiej (druki nr: 612)

W głosowaniu: 3 radnych „za”, 2 „przeciw” – Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie u zbiegu ulic: Europejskiej, Kolskiej i Trasy Warszawskiej (druk nr 651).

Pkt 18 Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nadania nazwy nowemu wiaduktowi w Koninie – w przedłużeniu ulicy Wyzwolenia (druk nr 646).

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru.

To jest również inicjatywa pana radnego Tomasza Andrzeja Nowaka w związku z tym inicjator inicjatywy powinien ją uzasadnić dziękuję

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Tak jest to moja inicjatywa uchwałodawcza radnego zgłosiłem prezydenta Gabriela Narutowicza to prezydent Polski który jeszcze nie został w Koninie uhonorowany ulicą lub jakimś innym obiektem Był to pierwszy prezydent wybrany na prezydenta po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był wybierany przez Zgromadzenie Narodowe i po krótkim czasie właściwie po kilku dniach został zamordowany kto jest zainteresowany tą historią to odsyłam zostało to też opisane w uzasadnieniu tej uchwały więc dziękuję bardzo i myślę że Konin nie będzie się wstydził takiego patrona takiego dużego patrona dla takiego dużego obiektu drogowego jest tutaj też pewien związek z Koninem ale nie będę od tego omawiał na komisji warto sobie tutaj doczytać i odświeżyć tą wiedzę o historii naszego miasta."

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

W głosowaniu: 4 radnych „za”, 1 „przeciw” – Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy nowemu wiaduktowi w Koninie – w przedłużeniu ulicy Wyzwolenia.

Pkt 19 Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) **nadania nazwy rondu na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia z ulicami Zakole i 11 Listopada** (druki nr: 613, 652).
- b) **nadania nazwy rondu usytuowanemu na skrzyżowaniu ulic Kleczewskiej i Ignacego Paderewskiego** (druk nr 614).
- c) **nadania nazwy rondu usytuowanemu w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej** (druk nr 615).

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru, cytując: „Przedłożone projekty uchwał związane są z wynikami konsultacji na rondo na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia, Zakole, 11 Listopada oddano łącznie 719 głosów, z czego na nazwę „Przy Młynie” oddano 35,61% głosów, zaś za nazwę Janiny Komornickiej wynikającej z inicjatywy radnego Tomasza Andrzeja Nowaka 21,97%. Na rondo na skrzyżowaniu ulicy Kleczewskiej i Ignacego Paderewskiego oddano 700 głosów z czego na nazwę Ogrody 40,86% głosów, na rondo w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej oddano łącznie 701 głosów na nazwę Praw Kobiet oddano w sumie 36,09%. Nazwa tego ronda przy Młynie, propozycja przy Młynie dla wielu mieszkańców jest jednoznacznym nawiązaniem do funkcjonującego od lat 80, która to nazwa wywodzi się od nazwy funkcjonującego w tamtych czasach sklepu, do dziś pozostaje budynek z tą nazwą w sąsiedztwie tego ronda. Nazwa Ogrody nawiązuje do położonych w sąsiedztwie ogrodów zaś rondo jest otoczone tymi ogrodami działkowymi z jednej strony Rodzinne Ogrody Działkowe Relaks z drugiej strony Rodzinne Ogrody Działkowe Górnik. Nazwa Praw kobiet, rondo usytuowane w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej, to już jest dłuższe uzasadnienie ale generalnie odnosi się do praw kobiet, które muszą się domagać swoich praw, ciągle są niedowartościowane i taka była intencja inicjatorów tej nazwy.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „To jest analogiczna sytuacja jak przy wiadukcie między Starówką a Wilkowem, więc tutaj mamy propozycję ronda na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia, Zakole i 11 Listopada. Wygrała w konsultacjach nazwa przy Młynie, drugie miejsce zajęła Janina Komornicka. Ja zgłosiłem w inicjatywie uchwałodawczej radnego Janina Komornicka, więc tylko w kilku zdaniach Jest to kobieta, która całe życie poświęciła pracy oświatowej, pedagog która całe życie uczyła młode dziewczęta. Uzasadnienie jest dosyć bogate, powiem że sporo czasu poświęciłem, żeby te wszystkie informacje zebrać. Jest to postać, która kiedyś w Koninie była bardzo znana, właściwie Zofia Urbanowska, Stefania Łucja Esse, Janina Komornicka, to są trzy najważniejsze kobiety w historii przedwojennego Konina. To jest osoba, która jeszcze pod zaborami rosyjskimi rozpoczęła nauczanie dla dziewcząt, prowadziła też pensję dla dziewcząt, a następnie otworzyła również Szkołę Handlową dla dziewcząt. To była szkoła analogiczna jak Szkoła Handlowa męska i była Szkoła Handlowa żeńska. Bardzo

zasłużona postać, opuściła Konin, robiła wielką karierę oświatową w Białymstoku, w Lublinie, gdzie była też radną miejską dwie kadencje, właściwie była najważniejszą postacią w przedwojennej radzie miasta Lublina, następnie była szefową największego, jednego z największych w Polsce stowarzyszeń Kobiet przedwojennym i przyjaciółką premiera Moraczewskiego i jego małżonki. Znalazła się również w Powstaniu Warszawskim, była podporucznikiem Armii Krajowej w brygadzie syndykalistów polskich, związanych też z państwem podziemnym. Otrzymała krzyż Walecznych i wszystkie możliwe odznaczenia. Po wojnie jeszcze 2 lata uczyła dziewczęta w jednym z liceów w Warszawie. Zmarła w 1947 roku na raka wątroby. Jest to postać świetlana, która całe życie poświęciła nauczaniu dziewcząt w oświacie pozaszkolnej, oświacie dorosłych. I powiem tak, w konsultacjach ktoś zgłosił nazwę przy Młynie i ta nazwa według konsultacji wygląda na to, że zdobyła tyle głosów i zdobyła ale proszę państwa żebyście mieli świadomość, jeżeli się zgodzimy z wynikiem z tych konsultacji, uczymy miejsce, które jest sklepem monopolowym, spożywczo-monopolowym, żeby było jasne. Ten sklep jest potrzebny i tam wielokrotnie kupowałem i jest to znany sklep ale mam pytanie, czy rada miasta musi podejmować tak niskich lotów nazwy na rondach? To nie jest tak, że tam stał jakiś wspaniały młyn typu holenderskiego i chcemy uczcić, że to było zagłębienie młynów dla Konina i okolicy. To był sklep całonocny, tam się kupowało artykuły spożywcze, a także monopolowe, różne inne przybytki przyjemnościowe też znajdowały się w jego pobliżu i czy naprawdę jako rada Jesteśmy przekonani, żeby taką nazwę poprzeć, troszeczkę to pokazuje właśnie, że możemy się w konsultacjach społecznych zapędzić i może dojść do takich kontrowersyjnych sytuacji, kiedy zostawimy tutaj z tą nazwą przy młynie i przy tym sklepie, który tam jest taką postacią jak Janina Komornicka to to się nie broni. Jest jeszcze jedna rzecz, jest ważne to, aby nazwy ulic na mapie Konina starać się jakoś dopasować, chyba że chodzi o jakąś wielką postać, więc wyobraźmy sobie, że jedziemy ulicą Paderewskiego wjeżdżamy na wiadukt Gabriela Narutowicza i to są wszystko te same czasy, to są osoby zasłużone dla Polski w tamtych czasach wjeżdżamy na rondo Janiny komornickiej i mamy ulicę 11 Listopada i na wprost ulicę Wyzwolenia. To wszystko wspaniale się zgrywa, więc nie wyobrażam sobie nie uczcić jednej z najważniejszych kobiet w historii Konina, tylko wprowadzić nazwę przy Młynie ja tak dobieierałem te nazwy w tych inicjatywach radnego, żebyśmy uczcili postaci najważniejsze w historii miasta i żeby to nie budziło kontrowersji i żeby to nie budziło sporów, podobnie jak nie wyobrażałem sobie, jak można być przeciwko Zofii Urbanowskiej jako patronce biblioteki, a były osoby, które były przeciw, nawet się nie wstrzymały, były przeciw. Jak można być przeciwko Zofii Urbanowskiej czy Janiny Komornickiej mi się to w głowie nie mieści

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytuję: „Jeśli chodzi o nazwę przy Młynie, tutaj znowu muszę się zgodzić z panem z radnym Nowakiem. Byłoby to rzeczywiście dziwne, żeby

nadać nazwę, która kojarzy się rzeczywiście ze sklepem spożywczo-monopolowym, obecnie tylko monopolowym. Szukamy zazwyczaj w przestrzeni jakiś postaci wybitnych z historii, z literatury, ze świata kultury, żeby uhonorować takim nazwiskiem dane ulice czy rondo lub po prostu wybieramy nazwę, która jest bardzo neutralna w swojej nazwie lub nam się dobrze kojarzy. W tym przypadku tak nie będzie. Myślę, że może nastąpił jakiś błąd w procesie weryfikacji, kiedy komisja pochylała się nad projektami zgłoszonymi przez mieszkańców, bo ja tutaj nie podejrzewam mieszkańców o złą wolę, to była w dobrej wierze zaproponowana forma, która od lat była używana w mowie potocznej, mówiło się, żeby zlokalizować miejsce, że przy młynie, ale jednak myślę, że komisja powinna to wyłapać, że nie będzie dobra ta nazwa, która będzie tylko kojarzyła się ze sklepem monopolowym i myślę, że chyba w żadnym mieście nie ma takiego nawiązania.

Odnosnie drugiej propozycji pana radnego Nowaka, którą zaproponował, postać Janiny Komornickiej, to będzie też ukłon w stronę kobiet, bo pamiętam, jak była niedawno prowadzona dyskusja podczas komisji z radnymi, że brakuje u nas uhonorowania kobiet w przestrzeni miejskiej, więc tutaj pojawia się piękna okazja, aby się pod tym podpisać.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Ja nie zgłaszałem nazw na te właśnie ronda, ale jeśli chodzi o rondo Ogrody na Zatorzu, to wydawały mi się dwie opcje lepsze niż rondo Ogrody, ponieważ tam był Jan Nowak-Jeziorański i Wojciech Kilar. Jan Nowak-Jeziorański postać, której nie trzeba przedstawiać i ona by się dobrze wpisywała w tej linii rond politycznych, bo mamy tam rondo Kaczyńskich, mamy rondo Mazowieckiego, gdyby tam doszedł Jan Nowak-Jeziorański, to by to się fajnie zgrywało, ewentualnie mógłby to być Wojciech Kilar ponieważ Zatorze jest muzycznym osiedlem, więc tam takie kompozytor jak Wojciech Kilar, który zmarł w 2016 roku doskonale pasował, a mamy Ogrody i to jest ta sama sytuacja, co z tym wiaduktem doliny Warty, który jest w dolinie warty. Mamy tam obok ogrody, wszyscy tam wiemy, że są ogrody i wstawiamy nazwę geograficzną, bo wiadomo, że tam są działki jako nazwę ronda. Ja bym tam widział bardziej Jeziorańskiego albo Kilara. Decyzja jest jaka jest, ale zgłaszam takie porównanie i przy okazji mi się jeszcze nasunęło, że przy rondzie na V osiedlu też były inne propozycje ustne, nie były one zgłaszane i dotyczyły nazw bloków, które tam stoją Jacka i Agatki. Wszyscy wiedzą, że one były punktem orientacyjnym i przecież chyba nikt nie miałby nic przeciwko temu, żeby te nazwy lokalne jednostkowe zostały utrzymane, bo to jest bardzo sympatyczne, tak jak jest kredka i ołówek we Wrocławiu, tak możemy mieć Jacka i Agatkę. To są bardzo sympatyczne rzeczy w przestrzeni miejskiej, to jest chyba kwestia tego, czy dana wspólnota życzy sobie, żeby tak właśnie było. Uważam że powinniśmy takie lokalne rzeczy za wszelką cenę kultywować, bo miasto musi mieć

jakąś swoją tradycję i trzeba się starać do niej nawiązywać. Jacek i Agatka się pojawili i przez wiele lat to funkcjonowało, teraz chyba tej nazwy nie ma.”

Przewodniczący komisji, cytując: „Nazwa Wojciecha Kilara była moją nazwą, którą zaproponowałem. Nie mam absolutnie żadnego urazu, mieszkańcy wybrali, było dobre, było to spójne z nazwami, które są na osiedlu Zatorze, jednak nazwa Ogrody jest również ładną nazwą, jest zlokalizowana między ogródkami działkowymi i mi absolutnie to nie przeszkadza.”

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Mam takie oświadczenie, że odnośnie ronda Praw kobiet będę głosowała przeciw, ale myślę, że szerszą argumentację przedstawię na sesji rady, kiedy będą wszyscy radni i można będzie mieć szeroki pogląd i zwrotne sugestie i też myślę, żeby to szerzej trafiło do mieszkańców, żeby nie było tak, że ktoś głosuje nie bo nie, ale komisję może nie mają takiej nośności przekazu jak sesja rady miasta.”

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

W głosowaniu: 1 radny „za”, 3 „przeciw” – Komisja Praworządności negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia z ulicami Zakole i 11 Listopada – Rondo Przy Młynie (druk nr 613).

W głosowaniu: 3 radnych „za”, 1 „przeciw” – Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu na skrzyżowaniu ulicy Wyzwolenia z ulicami Zakole i 11 Listopada –rondo J. Komornicka (druk nr 652).

W głosowaniu: 3 radnych „za”, 1 „przeciw” – Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu usytuowanemu na skrzyżowaniu ulic Kleczewskiej i Ignacego Paderewskiego –Rondo Ogrody (druk nr 614).

W głosowaniu: 1 radny „za”, 3 „przeciw” – Komisja Praworządności negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu usytuowanemu w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej – Rondo Praw Kobiet (druk nr 615).

Pkt 20 Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nadania nazwy rondu u zbiegu ulic: Europejskiej, Kolskiej i Trasy Warszawskiej (druk nr 647).

Projekt uchwały omówił **Paweł SMOGÓR** kierownik Wydziału Geodezji i Katastru.

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

W jednogłośnie przyjętym głosowaniu: 4 radnych „za” – Komisja Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu u zbiegu ulic: Europejskiej, Kolskiej i Trasy Warszawskiej – rondo Konińskich Ochotników 1920 r. (druk nr 647).

Pkt 24 Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta Konina o wyznaczeniu podmiotów do przyjmowania skazanych na rok 2022.

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusję nad informacją.

Do informacji radni nie mieli pytań.

Komisja Praworządności przyjęła informację Prezydenta Miasta Konina o wyznaczeniu podmiotów do przyjmowania skazanych na rok 2022.

Ad. 2

Sprawy bieżące.

Przewodniczący komisji, cytując: „Wpłynęło do nas pismo klubu sportowego Górnik Konin. Pokłosiem jest nasza dzisiejsza dyskusja, którą otwieram i jeszcze raz przypominam, że są z nami pani Monika Grzelak wiceprezes klubu i drugi wiceprezes Karol Skoczylas. Chciałbym, żeby przedstawili nam trochę bliżej sytuację, która jest opisana w tym piśmie, ponieważ wynika z niej, że klub zwrócił się nie o umorzenie, tylko o rozłożenie na raty części długu, większą część już spłacił i dostał odmowę, więc proszę jeszcze raz autorów, członków zarządu, reprezentantów klubu piłkarskiego Górnik Konin, aby nam jeszcze raz naświetli tę sprawę i jako komisja omówimy i przyjmujemy wszelkie uwagi. Poprosimy też pana prezydenta o zajęcie stanowiska.”

Głos zabrał wiceprezes Górnik Konin **Karol SKOCZYLAS**, cytując: „Cieszę się, że mogę stanąć przed tak zacnym gronem. Prosiliśmy w tym piśmie władarzy naszego miasta o możliwość rozłożenia na raty długu, związanego z płaceniem czynszu. Zanim odniosę się do tego pisma, chciałem, jeśli pan przewodniczący pozwoli, krótko wprowadzić taką genezę z racji tego, że jestem osobą stosunkowo świeżą w zarządzie Górnika Konin, jak również cały zarząd, bo niedawno były wybory. Z racji tego chciałem pozwolić sobie na to, aby w kilku zdaniach przedstawić, jak to wygląda z naszej strony, z punktu widzenia członków zarządu, jak i również rodziców, bo większość z nas członków zarządu jest rodzicami młodych adeptów piłkarskich, którzy uczestniczą w szkółce Górnika Konin.

A więc panie przewodniczący, dlaczego Górnik Konin i członkowie, którzy zaangażowali się w pracę na rzecz Górnika Konin są w takim składzie jak teraz, z racji tego, że osoby, które uczestniczą w życiu klubu biorą na siebie odpowiedzialność, wynikającą z potrzeb

i regularnego wsparcia na rzecz naszych dzieci czyli każdy rodzic oprócz tego, że wpłaca składki na rzecz klubu, angażuje się również w sposób fizyczny, finansowy, poświęcając swój prywatny czas, jak i również swoje prywatne pieniądze.

Jestem osobą, która w zarządzie, która w starym zarządzie była dokooptowana w ostatnim okresie, z racji tego mam trochę większą wiedzę niż koledzy i koleżanki. Jesteśmy osobami, które zanim wstąpiły do zarządu, angażowały się na rzecz klubu. Z racji tego, tak jak wcześniej wspomniałem, mając swoje pociechy w tym klubie, stwierdziliśmy, że w interesie naszym jest to, aby ten klub dobrze funkcjonował, w związku z tym postanowiliśmy zaangażować się i również nasze prywatne pieniądze. W momencie, kiedy zaczęliśmy się angażować, dostaliśmy informację od prezesa klubu Mateusza Michalskiego, żeby móc spróbować pomóc klubowi i mieć większy wpływ na to, co się dzieje w klubie i dostaliśmy zaproszenie, żeby wstąpić do zarządu. Skorzystaliśmy z tego, z racji tego, że uważamy, że jesteśmy wartością dodaną w tym klubie i możemy pomóc. W momencie, kiedy zapoznaliśmy się, oczywiście nie udało się jeszcze ze wszystkim zapoznać, bo klub ma olbrzymią tradycję i dużo lat złożyło się na te problemy finansowe, które ten klub ma i tego się nie wypieramy i dlatego pozwoliliśmy sobie, żeby wystąpić do prezydenta o to, ażeby rozłożył ten dług na raty. W związku z tym, wystosowaliśmy to pismo do włodarzy naszego miasta, prosząc o możliwość rozłożenia na raty, nie o umorzenie tego, tylko rozłożenie na raty tej kwoty, wynikającej tak jak wcześniej wspomniałem z czynszu. Większość tego zadłużenia jest zadłużeniem wynikającym z tego wysokiego czynszu, dlaczego wysokiego, dlatego, że bo do niedawna ten czynsz był w wysokości 450 zł. od stycznia 2020 roku został podniesiony do kwoty 3240 zł. To jest bardzo drastyczna kwota, może fizycznie nie jest to dużą kwotą, natomiast bardzo drastyczna, jeżeli chodzi o finanse naszego klubu. Powiem szczerze, że ta kwota jest na tyle dużym obciążeniem, aby to wszystko funkcjonowało, że nasz klub nie jest w stanie spłacać jej regularnie. Może byśmy byli w stanie, gdyby nie było zadłużeń wynikających z poprzednich prac Klubu Górnik Konin i zarządów, dzięki którym sytuacja jest jaka jest. Nie będę się rozwijał jeżeli chodzi o wcześniejsze władze..."

Przewodniczący komisji, cytując: „Ja wejdę w słowo, bo ta trudna sytuacja klubu wynikała z tego, że klub musiał zapłacić wysokie odszkodowanie..."

Kontynuując wiceprezes Górnik Konin **Karol SKOCZYLAS**, cytując: „W poprzednich latach doszło do incydentu, w którym musieliśmy jako klub zapłacić karę finansową w wysokości ponad 200.000 zł i tak naprawdę od tego momentu zaczął się problem finansowy. Na chwilę obecną te wszystkie ciemne strony naszego klubu zostały rozwiązane i spłacone, natomiast kosztem czegoś. Chciałbym z tego miejsca podziękować za dotychczasową pomoc władz miasta dla klubu, ponieważ bez dotacji

tego klubu by nie było i nie mógłby istnieć, więc bardzo dziękuję panu prezydentowi za to, że mamy tą dotację, możemy liczyć na miasto i prosimy o możliwość pozytywnego rozpatrzenia tego naszego pisma i rozłożenia tego na raty z racji tego, że te 22.000 tysięcy, ponieważ wchodzi kolejny miesiąc, nie jesteśmy w stanie wypłacić z własnych pieniędzy, mimo tego, że znaczną kwotę tego zadłużenia spłaciliśmy z prywatnych pieniędzy rodziców, więc ja wierzę w to, że ten nowy zarząd, a te osoby, które są w zarządzie, są to osoby, które odniosły prywatny sukces, mają własne działalności gospodarcze i nie zależy im na tym, aby wyprowadzać pieniądze z klubu, bo nie wierzę, że do takich sytuacji dochodziło wcześniej i wierzę, że nie dojdzie teraz, bo te osoby, tak jak tutaj pani, która jest wiceprezesem naszego klubu od niedawna, a wcześniej naszym sponsorem, wsparła klub w kwocie ponad 50 tys. zł z własnego budżetu, więc osoby, które wkładają pieniądze w ten klub, dla dobra wszystkich pociech, mając na uwadze dobro swoich dzieci, to są osoby, które potrafią liczyć i zrobią wszystko, aby dopilnować finansów tego klubu i wyprowadzić ten klub na prostą. Mamy plan, możemy przedstawić i panu prezydentowi, zresztą nieraz mieliśmy możliwość spotkania z panem prezydentem i zawsze te rozmowy były na merytoryczne tematy i wykazywały się bardzo dużą chęcią pomocy ze strony miasta, więc jeśli do tej pory dobrze współpracowaliśmy, mam nadzieję, że teraz też tak będzie i mam bardzo gorącą prośbę o to, aby władze miasta pomogli nam w rozłożeniu na raty naszego długu w stosunku do miasta."

Przewodniczący komisji, cytując: „Ja mam właśnie takie pytanie, ponieważ może trzeba to publicznie powiedzieć, pan tutaj wspomniał o tych zarzutach, że nie wszystko jest przejrzyste w Górniku, czy tutaj może się pan bardziej do tego odnieść, bo to musi być jasne, że zmienił się zarząd i jakiegokolwiek jeżeli były plotki i pomówienia czy podejrzenia, to trzeba powiedzieć, że chcecie trochę zmienić w klubie i będzie to jeszcze bardziej przejrzyste niż mogłoby to być i chcecie nie tyle, że zacząć czystą kartę i zmienić wszystko na jeszcze lepsze niż jest.

Chcę powiedzieć, że mamy w Koninie kilka marek, które są znane w całej Polsce, to jest Górnik Konin, to jest Medyk Konin, to jest Zagłębie Konin - boks, ale to nie są te sukcesy, które były kiedyś i Koniński Klub Szermierczy, siedzi tutaj z nami trener pan radny Piguła. Były oczywiście inne zespoły, które osiągały sukcesy, ale te przetrwały i to jest nasza wartość dodana w mieście i powinniśmy wszyscy działać dla tego klubu, więc powiem tak, że zaistniała ta sytuacja, to pismo trafiło do rady, na pewno dobrze, że tak się stało, bo nie podejrzewam żadnej ze stron o jakąś złą wolę. Być może trzeba jeszcze się bardziej dla dobra sprawy, dla dobra miasta dogadać, ponieważ wiem, że Górnik Konin podjął różne inicjatywy na przykład liceum piłkarskie i to jest wspaniała rzecz, więc może pan prezes coś wspomni o tym, żeby radni też wiedzieli, jakie inicjatywy Górnik Konin podjął.

Głos zabrał wiceprezes klubu Górnik Konin **Karol SKOCZYLAS**, cytując: „W ostatnim czasie, w ciągu ostatniego roku starego zarządu i teraz w krótkiego czasu nowego zarządu udało się już dużo zrobić, dużo spraw wyprostować.

Chciałbym na początku przekazać informację, że nie ma żadnych zaległości jeżeli chodzi o wypłaty dla naszych trenerów. Wszystko zostało uregulowane z nowym zarządem. Można powiedzieć, że zaczynamy pracę z nową kartą. Oczywiście pewne mówiąc kolokwialnie trupy z szaf mogą wypaść, tak jak w ostatnim czasie wynikające z niezapłaconych rzeczy sprzed 6-7 lat, natomiast to jest nieuniknione. Jeżeli chcemy, aby w Koninie był Górnik Konin, który tak jak pan przewodniczący powiedział jest znany i słowo górnik automatycznie kojarzy się z Koninem i każdy, kto powie Konin, myślę, że każdy kibic w całej Polsce będzie wiedział że chodzi o Górnik Konin, Konin nie leży koło Lichenia, natomiast Górnik Konin jest w Koninie i Konin powinien być z Górnikiem i jak do tej pory jest z Górnikiem, więc za to dziękuję, bo tak naprawdę z tym kryzysem, z którym się zmagaliśmy wcześniej, to tego klubu tak naprawdę nie powinno być, bo każdy zdroworozsądkowy powinien ten klub rozwiązać i zacząć od nowa z nową kartą. Momenty są lepsze i gorsze. Idzie ku lepszemu. My sobie daliśmy 2 lata, żeby mieć płynność finansową i podnieść ten klub i walczyć w przyszłości nawet o tą II ligę. III liga uważam że jest czymś naturalnym, w czym powinniśmy uczestniczyć jeśli chodzi o rozgrywki piłkarskie, natomiast na chwilę obecną musimy myśleć w perspektywie dłuższego czasu, dlatego ten minimalny czas, to jest 2 lata i oprócz tego, o czym pan przewodniczący wspominał, czyli o liceum sportowym SMS, dzięki któremu nasi wychowankowie mogą uczestniczyć w zajęciach również piłkarskich, przygotowywać się do matury, myśląc również o karierze piłkarza. Jest tam ponad 16 godzin uczestniczenia w zajęciach sportowych. Można powiedzieć, że ta nasza młodzież, przyszli adepci seniorscy mogą oprócz tego, że mają treningi podczas zajęć, to tak naprawdę kończąc o tej godzinie 14, 15 mogą iść do domu i wykorzystywać ten czas na naukę, na realizowanie swoich ambicji, nie tylko piłkarskich ale również innych. W związku z tym, to liceum sportowe jest ono jedynym liceum sportowym piłkarskim, które jest w naszym regionie i to jest też dobra reklama dla naszego miasta z racji tego, że tych klubów i szkółek jest bardzo dużo. Każda osoba, która czuje się na siłach i wie, że piłka nożna jest jego pasją i chce uczestniczyć w życiu piłkarskim po ukończeniu ósmej klasy szkoły podstawowej będzie tak naprawdę robiła wszystko, aby dostać się do takiej szkoły, w związku z tym i oczywiście to by się nie udało bez wsparcia miasta, więc wszystkie ruchy sportowe, tutaj również mamy sportowców i trenerów na tej sali, ludzi, którzy są związani ze sportem i doskonale wiedzą, że każdy sport bez współpracy z organami, które mają możliwość wpłynąć na infrastrukturę, na finanse danego klubu, danej szkoły są bardzo istotne, dlatego zabiegamy o dobrą współpracę z miastem i zrobimy wszystko, żeby tak było.”

Przewodniczący komisji, cytując: „Dziękuję bardzo, ja tylko powiem ja jestem wychowany w cieniu tego stadionu, stamtąd pochodzę, w tamtej części Starówki. Wszyscy mężczyźni w mojej rodzinie byli kibicami Górnika Konin, jeszcze dom po pradziadkach tam stoi właściwie przy stadionie, ja tutaj Górnik Konin zawsze i chcę powiedzieć tak, być może teraz nie wygląda to tak jak kiedyś, ale byłem na meczach z Polonią Warszawa, z Szombierkami Bytom, z Widzewem Łódź wspaniałe mecze, wtedy pod szyldem Aluminium Konin, bo Huta sponsorowała. To był po prostu wspaniały czas konińskiej piłki i trzeba się starać, żeby oczywiście to mogło wrócić ale przy odpowiednich pieniądzech, ale musimy się starać na tyle, ile możemy, wierzę w to, że miasto tutaj naprawdę osiągnie jak najlepsze porozumienie, bo ona nie jest na pewno jakieś złe, tym bardziej, że teraz infrastruktura się poprawi, bo przecież będzie remont stadionu przy ulicy Dmowskiego.”

Radny **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Chcę przywitać się z państwem, bo takiej okazji wcześniej nie miałem, natomiast przechodząc do meritum, do spraw, tutaj też o swoim epizodzie krótkim gry w piłkę w Górniku Konin nie będę opowiadał, ale taki epizod był, natomiast już przechodzę do sprawy. Ja zawsze będę popierał takie inicjatywy, które tak naprawdę służą zaspokajaniu potrzeb mieszkańców, tutaj akurat w tym przypadku mamy do czynienia z tymi mieszkańcami najmłodszymi, to jest młodzież, to są dzieci. Powinniśmy wszystko robić, aby tego rodzaju inicjatywy wspierać. Jest mi szczególnie miło kiedy słyszę, że ten rozwój fizyczny leży nie tylko na sumieniu tak obrazowo urzędników miejskich czy radnych, ale leży przede wszystkim na sumieniu, na sercu samych rodziców. Tutaj od razu chcę podziękować na samym wstępie za bardzo fajne, odpowiedzialne zaangażowanie rodziców. Tego rodzaju inicjatywy zawsze mają cel i moje bardzo serdeczne poparcie, natomiast pytanie konkretne już myślę, że do pana prezydenta, skąd taki skokowy wzrost opłat czynszowych, bo jeśli dobrze zapamiętałem tutaj z wypowiedzi pana prezesa, wcześniej było 450 zł, dzisiaj jest 3.200 zł. Proszę mnie poprawić jeśli się pomyliłem, natomiast zauważyłem, że ten skok jest rzeczywiście bardzo wysoki. z czego on wynika, czy ta baza została poszerzona, bo być może to jest powód tego skokowego wzrostu. Czy były inne względy, warto wiedzieć, bo ja widzę w tej wypowiedzi pana prezesa chęć uregulowania tego w sposób bardzo cywilizowany, bardzo spokojny i myślę, że tutaj darząc zaufaniem nowy rząd sądzę, że powinniśmy zrobić wszystko jako komisja, by pomóc temu klubowi właśnie ze względu na dobro dzieci.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Zanim przejdę już do merytorycznych rzeczy chciałbym najpierw zapytać pana przewodniczącego, czy pan mnie szanuje? Nie pytam mnie jako Witolda Nowaka, tylko pytam czy szanuję pan urząd prezydenta.”

Przewodniczący komisji, cytując: „Nie mam innego wyjścia panie prezydencie.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ma pan wyjście, może pan szanować albo nie szanować.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Muszę szanować prezydenta. Ja mógłbym zadać to samo pytanie ale nie odpowiem pytaniem na pytanie.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ja pana szanuję i zawsze szanowałem jako Tomasza Andrzeja Nowaka i przewodniczącego komisji. Moje pytanie nie jest bezcelowe.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Ja szanuję pana prezydenta i jeżeli ja tutaj coś powiedziałem, co pana prezydenta uraziło w czasie mojej dotychczasowej wypowiedzi, to nie miało to na celu skonfliktowania prezydenta z klubem, bo tak się domyślam, że o to panu prezydentowi chodzi.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ja nie jestem skonfliktowany z klubem i od razu to zdementuję. Pytam o to, dlatego, czy mnie pan szanuje, bo wypadaloby panie przewodniczący prowadząc, wprowadzając taki porządek obrad i taki punkt w porządku obrad i wiedząc o piśmie, które wpłynęło do pana, powiadomić także prezydenta, który ma się ustosunkować do tego punktu i do tego pisma, którego prezydent nie dostał, więc ważna informacja, jeśli pan w przyszłości będzie proponował dyskusję, to warto, żeby strony dyskusji miały takie same warunki, to znaczy, żeby mogły się przygotować do tej dyskusji, bo ja jestem teraz postawiony w sytuacji zaskoczenia, oczywiście nie przez pana przewodniczącego Chojnackiego do którego pytania zaraz się odniosę, natomiast przez pana jako przewodniczącego komisji.

Przewodniczący komisji, cytuję: „Dobrze panie prezydencie już wyjaśniam. Pismo było zaadresowane na Radę Miasta Konina i rzeczywiście ono poszło do radnych. Ja myślałem, że ono pójdzie z automatu do pana również, więc jeżeli pan się tutaj proceduralnie i formalnie poczuł urażony z mojej strony, to przepraszam. Na przyszłość to się poprawi, ale panie prezydencie, pan się pyta o szacunek, a pan w tym momencie nie szanuje inteligencji osób tutaj obecnych, bo pan tymi sprawami zajmuje od dłuższego czasu, więc pan doskonale wie, co pan odrzucił klubowi, a co nie odrzucił. Jeżeli pan odrzucił klubowi możliwość umorzenia, to pan doskonale wie, o co chodzi, więc uważam, że nie jest pan tutaj w żaden sposób zaskoczony, bo chyba pan wiedział o tym, że klubowi został podwyższony czynsz z 450 zł na 3.200 zł, więc pan prezydent o tym wie, więc ja mówię, jeżeli pan prezydent jest tym pismem zaskoczony, to ja przepraszam od strony formalnej, bo pewnie tutaj ze strony jako przewodniczący może powinienem pana prezydenta poinformować w sposób formalny trochę wcześniej, ale w tym piśmie nie ma nic ekstra, tylko jest wspomnienie o tym, że pan nie umorzył tej prośby, a jeszcze w tym piśmie jest np., że być może było zagrożenie dla dotacji

miejskiej, więc może też się szanujemy w ten sposób i nie można powiedzieć, że pan nie zna tej sytuacji."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Szanuję pana, zawsze szanowałem, szanuję funkcję przewodniczącego komisji, bo tak było zawsze, natomiast w piśmie pojawiają się nie tylko informacje dotyczące tego czy zwiększona została kwota dla klubu sportowego Górnik Konin, pojawiają się informacje o nieustannym straszeniu, pojawiają się informacje o nierównym traktowaniu, o najwyższych kosztach dla klubu Górnik Konin, pojawiają się informacje o tym, że działacze i darczyńcy wielokrotnie na własną rękę zakupywali sprzęt do nawadniania i środki do nawożenia murawy i także pojawiają się informacje, że z własnej inicjatywy klub złożył do KBO wnioski. Wiele z tych informacji jest nieprawdziwych, żeby móc się do nich odnieść trzeba się do nich przygotować. Ja wiem i państwo radni wszyscy wiedzą doskonale, kiedy były te podwyżki. Wielokrotnie też tłumaczyłem na komisji i na sesji z jakiego powodu podwyżki się odbywały i jeszcze raz wyraźnie wszystkim państwu powiem, podwyżki dotyczyły wszystkich klubów sportowych w mieście i jeszcze raz to wyraźnie podkreślę, nie miały na celu zwiększenia jakiegokolwiek dochodu dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Podwyżki o których mówiłem i które nastąpiły w ostatnich latach, właściwie to była jedna podwyżka, wynikająca ze wzrostu najniższego wynagrodzenia, które rośnie cały czas, a tak jak mówiłem, a przynajmniej połowa pracowników MOSiR, to są pracownicy na najniższym wynagrodzeniu. Przypominam o podwyżce 61% ceny prądu, którą w grupie zakupowej mimo, że jesteśmy, miasto Konin zostało przed takim faktem postawione. Teraz za chwilę będzie kolejna podwyżka cen prądu, może nie taka wysoka ale równie duża i również wpłynie na funkcjonowanie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie, stąd te podwyżki odnosząc się do pytania, ale jednocześnie wyraźnie odpowiadając, to nie były podwyżki, które spowodowały jakkolwiek wzrost dochodów do miasta. To była jedynie próba zmniejszenia wysokich kosztów zewnętrznych, którymi miasto zostało dotknięte.

Przypominam sytuację Górnika Konin w 2018 roku dotacja do klubu wtedy jeszcze III ligowego wynosiła 450.000 zł. W 2019 roku czyli od czasu, kiedy my z panem prezydentem jesteśmy i decydujemy o sporcie w mieście dotacja wzrosła do 540.000 zł. Potem była 550.000 zł. W ubiegłym roku, czyli była 100.000 zł wyższa niż wtedy, kiedy klub grał w III lidze i na ten rok jest dotacja 510.000 zł. To mniej więcej było od 15 poprzez 19, 20% wszystkich pieniędzy, które są wydatkowane na sport w Koninie. Jeżeli chodzi o piłkę nożną w Koninie, dotacje na piłkę nożną w Koninie, bo przypomnę, że piłka nożna w Koninie, to jest Górnik Konin, Medyk Konin, Oranje, Akademia Reissa, Lech Poznań, Futboll Academy, UKS Górnica, ZS PWSZ, CKS Sparta, KKS Futsall i MKS Sparta Konin. To są procentowo wartości od 46% wszystkich pieniędzy na sport w mieście w 2018 roku, do 46% obecnie, 46,43% w 2021 roku. Mimo, że w tym czasie

klub spadł do IV ligi i nie musi jeździć do Gdyni, Szczecina bo spadły klubowi koszty, tylko porusza się po Wielkopolsce. Ta dotacja niemal nie została zmniejszona właśnie dlatego, że szanujemy Górnika Konin i wielokrotnie się spotykamy i próbujemy też ratować sytuację finansową Górnika Konin. Państwo nie może być też tak, że mimo tego, że dotacja dla klubu utrzymywana jest cały czas na wysokim poziomie, mimo spadku klubu do IV ligi, klub znajduje się obecnie w IV lidze na 20 miejscu ma 3 punkty, gdzie pierwszy zespół po 12 meczach ma 28 punktów i widmo spadku do najniższej ligi ciąży już nad Górnikiem, nie może być takich sytuacji, że klub notorycznie nie płaci. Państwo jesteście przedsiębiorcami, czy państwo podpiszecie umowę z jakąś firmą, która państwu nie płaci? Na takie pieniądze? Bo pan prezes to wspomina o 20.000 zł, na dzisiaj to jest zadłużenie 31.000 zł. Czy państwo dysponując majątkiem, my nie dysponujemy swoim majątkiem, dysponujemy majątkiem wszystkich państwa, czy państwo narażaliby się w imieniu pani dyrektor mówię teraz jako podpisującej umowę na dyscyplinę finansów publicznych na podpisanie kolejnej umowy przy zadłużeniu 31.000 zł, mimo, że oczywiście państwo część tego zadłużenia spłacili, ale to nie może być tak, że państwo spłaciecie 2, 3 miesiące, a potem znowu zadłużenie wraca do tego samego stanu. Sytuacja Górnika Konin się nie polepsza, my tego nie zauważamy, mimo tego, że dotacja dla klubu sportowego Górnika Konin tak jak mówię spadła niewiele. To jest drugi klub jeżeli chodzi o wysokość dotacji i prawie 19% wszystkich środków, które przekazujemy na sport w Koninie. Staramy się pomagać wszystkim klubom sportowym, ale żeby sytuacja wyglądała dobrze, staramy się też inwestować w bazę sportową. Państwo doskonale wiecie o działaniach, które podjęła pani dyrektor MOSiR, wiecie o remontach, które zostały już przeprowadzone, wiecie o planach finansowych, do których też trzeba się przygotować, a nie wszystkie rzeczy, jak państwo sami wiecie, inwestujecie, to dokładnie państwo wiecie, można przewidzieć nawet na etapie projektowania. Niedawno był remont u pana trenera radnego Tadeusza Piguły, mamy nowe oświetlenie, czasem pojawiają się nowe koszty, bo można włączyć oświetlenie, można włączyć oświetlenie sekcyjnie na hali i zastosować oświetlenie części hali, tam, gdzie na przykład ćwiczy młodzież. W ten sposób finansując ostatnią zmianę oświetlenia, ta inwestycja się właśnie kończy. Inwestujemy te środki, które MOSiR jest w stanie wypracować, tam, gdzie nie mamy tych środków, MOSiR własnymi pracownikami remontuje. Spójrzcie państwo jeśli nie byliście na szatni w Łęczynie, tam, gdzie młodzi piłkarze Sparty są.

Nie zgodzę się z argumentem, że nie dbamy o sport w Koninie. Nie zgodzę się z żadnym argumentem dotyczącym tego, że niepoważnie traktujemy Górnika Konin. Po prostu chcemy również poważnie być traktowani i chcemy zarówno ja, jak i wszyscy pracownicy miejskich jednostek nie narażać się na dyscyplinę finansów publicznych. Chcemy po prostu, żebyście państwo jako klub także dojrzałe i otwarcie podchodzili do

finansowania i płacenia zobowiązań, które macie wobec miasta, bo na naszą otwartość zawsze możecie liczyć. Nigdy nie było takiej sytuacji, że otwartości z naszej strony nie było. Dzisiaj po południu raz jeszcze to potwierdziłem, zapraszając państwa na spotkanie w poniedziałek. Mam nadzieję, że ustalicie godzinę i spotkamy się, aby dalej rozmawiać."

Przewodniczący komisji, cytuję: „Dziękuję panie prezydencie, a jednak pan się przygotował jakoś do tego wystąpienia. Szkoda, że pan przed komisją nie powiedział, to byśmy tego tematu może dzisiaj nie poruszyli."

Radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytuję: „Nie podnośmy temperatury, bo te komentarze to nic nie pomagają. My mamy rozwiązać problem. Gdyby nie mecenat miasta, sportu by w Koninie nie było. Byłaby tylko zabawa. Ja również to odczuwam, wszyscy żeśmy odczuli te podwyżki, ale życie jest brutalne. Również klub opiera się na wsparciu rodziców, każdy klub, nie ma w Koninie klubu sportowego, gdzie rodzice nie biorą udziału, czy to piłka ręczna czy piłka nożna, czy boks czy szermierka. Wszędzie są rodzice, którzy wspierają, bo ta kołdra jest taka, że trzeba ją przyciągać."

Przejdę do meritum panie prezydencie, jesteśmy w pewnym momencie w trudnej sytuacji, ale gdybyśmy dzisiaj wzięli zobowiązanie od tych państwa wiceprezesów, że w ciągu przyszłego roku spłacą to zadłużenie, czy byśmy nie mogli się przychylić, ja jako ten były sportowiec, trener, przychylić się, żeby państwu rozłożyć, żeby mogli kontynuować i rozwijać się."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Zaprosiłem na spotkanie zarząd w poniedziałek. Jeśli tylko zarząd potwierdzi i spotka się ze mną, to będziemy rozmawiać o możliwości spłaty tego, rozłożenia na raty tego zadłużenia, przy zobowiązaniu do tego, że bieżące należności będą regulowane, bo bez tego to tak naprawdę to zadłużenie cały czas będzie się powiększać, a tu nie chodzi o jakieś rolowanie zadłużeń, tylko po prostu o realną współpracę tak, żeby i bieżące zobowiązania przy tej dotacji, która jest zostały, były regulowane, a tak jak mówię, one rosną z miesiąca na miesiąc, ale także to, by klub jak powiedział pan radny zobowiązał się w jakim terminie spłaci zobowiązanie, tak że mój gabinet jest otwarty. Czekam na krok ze strony zarządu."

Przewodniczący komisji, cytuję: „Dziękuję panie prezydencie, Dziękuję za tą deklarację, bo to już jest duża nadzieja na to, że się to wszystko powiedzie. Ja chciałem jeszcze zadać parę pytań, ale widzę, że się zgłaszają inni radni."

Radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Ja mam tylko takie pytanie do pana prezydenta, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, jest Akademia Reissa, czy my też ją dofinansowujemy? Chciałbym się tego dowiedzieć, bo w rozmowie pana prezydenta mi to utkwiło czy Akademia Reissa też dostaje od nas dofinansowanie."

Radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytuję: „Dożyłem czasów, że współpraca z MOSiR jest przyjemna, wymieniamy się czasami swoimi poglądami ale naprawdę pani dyrektor jest otwarta na każde że tak powiem zaproszenie, przyjedzie, można porozmawiać, można przedyskutować. To oświetlenie nam się udało jakoś rozwiązać, jest energooszczędne, tak że, to jest ważne dla sportu. Ja mówię pani dyrektor jest otwarta, jest pan prezydent tu deklaruje to spotkanie, to ja myślę, że dostanę pierwszy informację, że sprawa została rozwiązana a państwo się zobowiążą do bieżących spłat.”

Radny **Jakub ELTMAN**, cytuję: „Korzystając z obecności części zarządu Górnika Konin, nie chcę dokonywać porównania tych kwot, które są przeznaczone na poszczególne kluby sportowe ale żeby jakby troszeczkę opisać skalę zagadnienia chciałem zapytać państwa prezesów, ile właściwie osób, młodzieży, dzieci korzysta. Ile jest grup stworzonych, bo pan prezydent mocno skupił się na drużynie seniorskiej, jak wiemy Górnik Konin, to nie jest tylko drużyna seniorska, która czasem lepiej czasem gorzej sobie radzi i nie będę tego komentował, ale to jest również szkolenie tych młodych osób, młodych adeptów piłki nożnej. Myślę, że to też jest ważne, żeby w tej dyskusji wybrzmiała konkretna liczba tych drużyn innych niż drużyna seniorska.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Odpowiem najpierw na pytanie pana radnego Eltmanna - klub sportowy Górnik Konin od 2018 roku, bo takie mam dane, do takich się przygotowałem miał od 271 zawodników poprzez 274, 355 i obecnie 353 zawodników i było odpowiednio 12 drużyn, 15 drużyn, 14 drużyn i obecnie jest 12 drużyn.

Natomiast odpowiadając na pytanie pana radnego Kubiaka, tak Akademia Reissa, jak każde stowarzyszenie realizujące czy działające w sferze upowszechniania kultury fizycznej i sportu może być dotowane i jest dotowane.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Mam jeszcze pytanie do pana prezesa, jak wygląda porównanie dotacji, jak to wygląda porównawczo, taka dotacja dla Górnika Konin i jak to wygląda w innych miastach? Czy to są podobne kwoty? Ja chcę porównanie, jak jest na przykład w Gnieźnie, w Kaliszu, ale ja chcę wiedzieć, jak jest na tę chwilę w innych miastach w porównaniu z tym, co my mamy w Koninie i czy państwo są na takie coś przygotowani, żeby to powiedzieć.”

Głos zabrała wiceprezes klubu Górnik Konin **Monika GRZELAK**, cytuję: „Bardzo mi miło tutaj gościć, aczkolwiek to jest to moje pierwsze wystąpienie, więc proszę mi wybaczyć, gdyby coś było nie tak. Szanowny panie prezydencie, chciałabym się odnieść do tego czynszu. Wymienił pan, co spowodowało tak drastyczną podwyżkę, jeśli chodzi o obiekt, bardzo to jest dużo, w skali roku to jest bardzo dużo i ja rozumiem, że były podwyżki i wszyscy z nas odczuli te podwyżki prądu, gazu, wody i tak dalej, ale chciałabym zadać

pytanie, czy wszystkie obiekty, nie znam się, więc dlatego zadaję to pytanie, czy wszystkie obiekty sportowe w Koninie miały tak drastyczne podwyżki jak Górnik Konin. To jest moje pierwsze pytanie.

Brak sprzętu jeśli chodzi o MOSiR. Brak sprzętu jest jeśli chodzi o obiekt i to jest prawda. Dofinansowaliśmy węże, sama osobiście kupowałam armatki, piłki dzieciom, wszyscy rodzice, nie tylko my, bo tak naprawdę są braki i nie ma tego wszystkiego, co być powinno. Jeśli chodzi o obiekt trawa jest skoszona super bardzo fajnie bardzo mi się to podoba. Jeśli chodzi o sprzęt są ogromne braki i to państwo powinniście dobrze wiedzieć jako MOSiR i to powinno być wiadome.

Mówił pan prezydent, że w 2018 roku klub uzyskał 450.000 zł. W 2019 roku 540.000 zł. W 2020 roku 550.000zł. Wszyscy mieli podwyżki, wypłaty wynagrodzeń zawodników, wypłaty wynagrodzeń trenerów, opłaty. My jako klub również wszystko płacimy. To nie jest tak, że my chcemy za darmo. Nie, żebyście państwo nie mylili pojęć. My nie chcemy, my chcemy wyprowadzić ten klub na górę, na drogę, gdzie nasze dzieci będą dumą tego klubu. Bo Klub Konin, Górnik Konin tak jak mój syn mówi, zresztą trenuje tam i jeden i drugi syn od maleńkości, od 4 lat w podstawówce 15 i do tej pory trenuje. Górnik Konin to jest jego klub i nawet nie wiadomo co, on by tam został, więc dlatego my jako rodzice zaangażowaliśmy się w to, żeby pomóc temu klubowi. Nie jest łatwo. Mamy nadzieję, że nam się uda wszystko wyciągnąć na prostą, ale potrzebujemy pomocy. Bez państwa nie zrobimy nic, żeby tą pomoc, od rodziców nie jesteśmy w stanie tyle pieniędzy dać, chodzi o rozłożenie na raty. To nie jest tak, że chcemy, żebyście państwo umorzyli. Chodzi o rozłożenie na raty. Ja nie rozumiem, dlaczego wszystko jest na nie. nie potrafię tego zrozumieć. Chcieliśmy spotkać się z prezydentem Korytkowskim, dostaliśmy odpowiedź, że nie, absolutnie nie chce się z nami spotkać, ani z zarządem, ani z prezesem. Wysłał nas do prezydenta, żebyśmy się z panem spotkali. Okej, czyli na poniedziałek jesteśmy umówieni, nie wiem czy już godzina została ustalona, bo też prosto z pracy jadę, ale okej.

Chodzi też o płatność, nie jestem do końca, nie znam szczegółów, ale po tak krótkim czasie, jak zostałam w tym zarządzie jedno mnie ciekawi. Zawsze płaciliśmy za halę zimą, bo dzieci nie mogą trenować na boisku, bo jest zimno, ciemno i nie ma oświetlenia, więc wynajmowaliśmy, trenerzy wynajmowali halę, za którą również ponosimy opłaty, ale boisko stoi nieużywane i płacimy, więc tutaj te koszty. Staramy się szukać każdych oszczędności. To jest dopiero początek. Dużo jest takich, tak samo dzieci, które grają w Górniku, są w SMSie. Trenują w Górniku za który płacimy. A jeszcze dodatkowo SMS dostał 650 zł, że mają zapłacić za dzieci które trenują w Górniku. Tego też nie potrafię zrozumieć. Może ktoś mi to wytłumaczy, jak zacznie się angażować i może to powiecie państwo jak to działa, bo tego też nie rozumiem. Płaci Górnik ponad 3000 zł miesięcznie

i jeszcze za to, że dzieci z Górnika trenują również na obiekcie płaci 650 zł, została wystawiona faktura na 650 zł. Nie potrafię tego zrozumieć, czyli dwa razy mają płacić za to, że dzieci trenują, bo zamiast po południu, trenują rano w szkole. Nie wiem dlaczego.

Reiss, właśnie to mnie też ciekawi. Jako miasto również dotacje dostaje Reiss, a przecież wszyscy wiedzą dookoła, że Reiss należy pod Ślesin, więc tego też nie rozumiem, czy miasto Konin też sponsoruje Ślesin, panie prezydencie jeżeli mogę uzyskać odpowiedź, jak to jest, bo też tego nie rozumiem.

Jeśli chodzi o pismo, pismo również zostało wysłane do prezydenta pocztą, to do którego się odnosimy.

A jeśli chodzi o dzieci, jest około 310 dzieci w tej chwili, którzy trenują w Górniku Konin.

Dotacje mniej więcej tylko spisałam - Sokół Kleczew 650.000 zł, Kotwica Kołobrzeg 1.000.000 zł, Gwardia Koszalin 700.000 zł, Mieszko Gniezno 550.000 zł, KKS Kalisz 1.000.000 zł, Ślesin A klasa 230.000 zł, Swarzędz 600.000 zł, Jarocin 650.000 zł.

Bardzo liczę na odpowiedź pana prezydenta jeśli chodzi o Reissa i o te opłaty, które są moim zdaniem trochę zawyżone i nie wiem dlaczego."

Wiceprezes klubu Górnik Konin **Karol SKOCZYLAS**, cytuję: „Chciałbym dodać, jeśli został tutaj wywołany Reiss do tablicy, to chciałbym zwrócić uwagę szanownych radnych na taką sytuację jaka ma obecnie miejsce w naszym mieście, to znaczy klub Akademia Reissa ma fuzję ze Ślesinem i to jest tak naprawdę jeden klub Oranje, które na szczęście udało nam się jako klub Górnik Konin pozyskać i większość przeszła pod nasze skrzydła do Górnika Konin, to też jest naszym dużym sukcesem, o których wcześniej nie powiedziałem. Również wstąpiło do Ślesina i to jest jedna tak naprawdę drużyna i Akademia Reissa wszem i wobec reklamuje się i namawia konińskie dzieci do tego, aby odchodziły z naszych szkół i występowały do szkoły sportowej, która się mieści w gminie Ślesin, w związku z tym my jako miasto dajemy własne pieniądze, fundujemy dotację na rzecz podmiotu, oczywiście nic nie mam do podmiotów prywatnych, natomiast ten podmiot jeszcze robi wszystko, ażeby pozyskać dzieci z naszego miasta do obcej gminy."

Przewodniczący komisji, cytuję: „Uwielbiam takie momenty, bo przed chwilą się okazało, że pan prezydent to pismo dostał pocztą, więc ten kuksaniec którego mi tutaj wymierzył z pytaniem czy go szanuję, dziękuję panie prezydencie za ten kuksaniec, tym bardziej pana szanuje i proszę udzielić jeśli można odpowiedzi, bo tutaj pani prezes zadała panu pytanie."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „To nie było nawet śmieszne panie przewodniczący, bo prezydent nie otrzymał tego pisma i wiem co mówię, bo to jest

prawdziwe, więc proszę swoje komentarze w moim stosunku opierać na prawdzie, będzie wtedy lepiej. Pan pozwoli, że ja będę mówił, a nie będzie mi pan przeszkadzał...”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Złożę reklamację do Poczty Polskiej, że pan prezydent nie otrzymał pisma Górnika Konin.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Przede wszystkim jest pan niekulturalny, bo pan przerywa i ja bym prosił o szacunek, zwyczajnie o szacunek, o nic więcej.

Odpowiadając na pytania pani Moniki Grzelak, pani prezes. Chciałbym odpowiedzieć, najpierw chcę też powiedzieć, że już państwu z Górnika Konin raz rozkładaliśmy na raty zadłużenie i ja też chcę to wyraźnie powiedzieć i to zadłużenie rozłożone na raty szanowni państwo z tamtego roku nie zostało spłacone, dlatego była taka decyzja, więc od razu powiem.

Co do cennika, cennik wprowadzono dla wszystkich taki sam i podwyżka objęła wszystkie kluby w taki sam sposób. Gdyby iść, ja jeszcze powiem dalej, gdyby cennikowo rozmawiać z klubem takim jak państwo, to te koszty miałibyście państwo jeszcze wyższe i dobrze państwo wiecie, że też pewne negocjacje klubu z MOSiR się odbywają, ale może tego jeszcze nie wiecie, to mam nadzieję, że na spotkaniu jak się zobaczymy, to pewne rzeczy sobie wyjaśnimy.

Dlaczego opłaty zimą, bo państwo korzystacie z boiska przy ul. Dmowskiego zimą, oświetlonego sztucznego boiska. Jeśli z czegoś państwo nie korzystacie, to państwo za to nie płacie. Jeśli państwo wynajmujecie pomieszczenia klubowe, to państwo zapłacie. Jeżeli państwo nie korzystacie z boiska, to nie będą za to naliczane opłaty ale państwo korzystacie z tego boiska.

Szkoła Mistrzostwa Sportowego zgłosiła się jako inny podmiot, zgłosiła się do nas jako inny podmiot zarejestrowany i zgłosiła się do MOSiR jako inny podmiot, dlatego naliczone ma opłaty. Dla mnie to jest jakaś oczywista rzecz. nie przyszedł pan Czesław Owczarek trener i dyrektor szkoły i założyciel szkoły jako organ prowadzący i nie powiedział jestem Górnikiem Konin, tylko przyszedł i powiedział, zakładam Szkołę Mistrzostwa Sportowego i proszę o naliczanie opłat. Dla mnie też taka rzecz jasna.

To też nie jest tak, bo jeszcze do tej Akademii Reissa się odniosę, żeby była wyraźna sytuacja. Jeżeli coś się zmienia w ciągu roku, to my tak jak państwa klub, jak klub szermierczy, jak każdy inny klub rozliczamy dotację dopiero po zakończeniu roku, więc jeśli nastąpiły fuzje, państwo przejęliście dzieci z Oranje, dzieci z Reissa poszły do Ślesina, to wszystko się dzieje w ciągu roku. My nie jesteśmy w stanie reagować na to, dopiero jak przyjdzie rozliczenie dotacji, to wtedy zobaczymy, czy rzeczywiście jakie

dzieci, w jakim klubie zostały zgłoszone i czy ta dotacja była na szkolenie tych dzieci tak że tu nie jesteśmy w stanie z miesiąca na miesiąc reagować, jeśli te zmiany się pojawiają.

Co do sprzętu kupowania. Dziękuję za to, że pojawił się sponsor, jeśli to była pani i ta deszczownica przez kilka lat służyła w MOSiR do nawadniania, to dziękuję, jeśli to inny sponsor, to również mu dziękuję. Rzeczywiście przez kilka lat z notatki, którą mam podpisaną przez kierownika zespołu obiektów nie kubaturowych, z notatki służbowej wynika, że rzeczywiście była używana przez obsługę MOSiR w letnich okresach od 2014-2021 roku taka deszczownica i jeśli pomogła w dobrym utrzymaniu murawy a konińskie murawy są chwalone przez wszystkie kluby, to za to bardzo dziękuję.

Ale to też nie jest tak, co pan radny Piguła potwierdzi, że miasto czy MOSiR i tak było wcześniej i tak pewnie będzie w przyszłości, ze względu na pewną wątpliwość i ograniczoność środków publicznych, jaką możemy przeznaczyć na sport. Nigdy nie było tak, że my kupujemy sprzęt dla klubu, szable dla pana Tadeusza Piguły i jego podopiecznych, tak samo z piłkami czy strojami dla państwa klubu. Zdarzały się momenty, że gdzieś tam w historii były jakieś umowy sponsorskie i coś było na tej zasadzie robione, natomiast w każdym klubie jest tak, że to rodzice też o pewnych rzeczach decydują i finansują. Tak to wygląda nie tylko w Koninie ale w całej Polsce ze względu tak jak mówię na ograniczoność środków.

Nie wiem, czy na wszystkie pytania odpowiedziałem, na wszystkie starałem się odpowiedzieć. Jeżeli są jakieś dodatkowe pytania, to poproszę, żebyście państwo je zadawali, ja oczywiście w miarę możliwości będę starał się odpowiedzieć."

Radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytuję: „Uśmiechnąłem się jak pani powiedziała o piłkach. Ja mam stałych 8 plansz i 8 aparatów, to już jest majątek, to jest połowę budżetu klubu przez ileś lat kupowanych i ja wiem i dbamy o to. Mało, zawodnicy coraz częściej kupują część sprzętu. Naprawdę w tej chwili inflacja, wolimy, żeby jechali na zawody i żeby jak najmniej dokładali na zawody. 1360 osobo-dni szkolenia w wakacje zrobiliśmy tak że to wraca do tych dzieci, ale po prostu w tej chwili sytuacja rzeczywiście jest bardzo ciężka, usługi transportowe rosną niewspółmiernie i muszę państwu powiedzieć, liczę na wasz głos, bo złożyłem wniosek do pana prezydenta, żeby tę dotację na stowarzyszenia sportowe konkretnie o 300 zł podnieść w tym roku. Tak że liczę na państwa, panie Tomku pan tutaj dużo mówi, tak że liczę na pana poparcie i może wtedy te parę groszy zrekompensuje nam to.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Panie radny Tadeuszu bezwarunkowo ma pan moje poparcie i pewnie wszystkich tutaj.”

Wiceprezes klubu Górnik Konin **Karol SKOCZYLAS**, cytuję: „Ja tylko króciutko, już na sam koniec. Bardzo się cieszę, że pan prezydent tą deklarację złożył i zaprosił nas na

poniedziałkowe spotkanie. Wierzę, że to spotkanie będzie owocne dla obojga stron, miasto musi być partnerem w stosunku do klubów, które rozwijają się i działają publicznie na rzecz mieszkańców Konina. Każdy działacz, każda osoba, która jest w zarządzie działa pro bono, my z tego tytułu żadnych pieniędzy nie bierzemy i nie będziemy pozyskiwać zgodnie ze statutem.

Jeśli chodzi o te nieszczęsne piłki, to oczywiście tutaj pani prezes jest od niedawna i nie chodziło jej o piłki, tylko chodziło jej ogólnie o sprzęt, który powinien być na wyposażeniu MOSiR. Pracownicy niejednokrotnie prosili, nie otrzymywali w związku z tym, nie mówię tego jako zastrzeżenia, natomiast my wiedząc, że jest taka potrzeba, staramy się pomóc i na bieżąco będziemy pomagać. To samo się tyczyło na przykład kosiarki też pozyskaliśmy swoją kosiarkę, natomiast miasto oczywiście załatwiło, kupiło dużo lepszą, sprawniejszą, mocniejszą. My byliśmy na to przygotowani, w związku z tym my jesteśmy otwarci, żeby pomagać nie tylko naszemu klubowi i naszym dzieciom ale również miastu z racji tego, że nie zawsze się udaje tak, jakbyśmy chcieli. Nie mówię, że to jest wina miasta, wina pracowników, którzy może nie przekazują informacji o brakach, ale to się zdarza, więc my nie oczekujemy tutaj nie wiadomo czego. Jeśli mamy możliwość pomóc, to pomagamy.

I tutaj jeśli chodzi o panią prezes, to nawodnienie jest świeże, nowe. To co było, to było też załatwione, ale to jest świeże, nowe nawodnienie o którym była mowa. Rozumiem, miesiąc temu ale to tylko na marginesie, dokładnie chodzi o to, żeby współpracować ze sobą. z naszej strony jest chęć tej współpracy i z tego co widzę po panu prezydencie i jego wypowiedzi oraz zaproszeniu na rozmowę, cieszę się, że również jest chęć z drugiej strony."

Przewodniczący komisji, cytuję: „Dziękuję panie prezesie, ja mogę zostać tutaj tym najgorszym, który ten temat tak pociągnął, że było jak było, ale mam nadzieję, że tutaj dojdzie do kompromisu i pan prezydent i klub będą zadowoleni. Ale wybrzmiał tutaj temat dotyczący właśnie tej nie tyle infrastruktury, co wyposażenia, które jest po stronie MOSiR-u, a mamy tutaj panią dyrektor MOSiR panią Ewę Kulczyńską. Jeśli można, jeśli nas widzi i słyszy i jest obecna, to chciałbym się zapytać, czy na temat tych informacji, które otrzymaliśmy jako komisja czy tutaj pani dyrektor by mogła coś bliżej powiedzieć, jak to jest z tym wyposażeniem.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ja oczywiście z radością przyjmuję państwa deklarację na spotkanie i tak jak mówię, ani przez jeden dzień, czy w tym roku, czy we wszystkich poprzednich latach nie było jakiegokolwiek złego podejścia do jakiegokolwiek klubu sportowego w mieście. Staramy się rozmawiać, czy to ja czy pani dyrektor na bieżąco. To, że pan prezydent przekierowuje państwa na mnie, to nie jest jakiś zły gest, to jest gest tego, żeby temat załatwić jak najszybciej, bo liczba spotkań

i delegacji, które ma w ostatnim czasie pan prezydent jest dość duża i nie chcąc państwa zignorować przekierowuje to spotkanie na państwa. Natomiast jeśli tylko znajdzie czas, to na pewno się z państwem spotka i zobaczy i proszę nie przyjmować tego jako jakiegokolwiek zły wyraz ze strony pana prezydenta. To jeszcze chciałem powiedzieć. Chciałem też powiedzieć, że jeżeli państwo macie na bieżąco jakiegokolwiek uwagi, dotyczące właśnie braku odpowiedniego wyposażenia, to jestem przekonany, co pewnie za chwilę potwierdzi pani dyrektor, że staramy się na bieżąco reagować na wszelkie zgłoszenia od klubów. Oczywiście na tyle, na ile nasze możliwości finansowe pozwalają.

Wspomniał pan prezes temat kosiarki, to właśnie tutaj na radzie miasta stawały tematy ostatnio zakupów dodatkowego sprzętu dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji po to, aby tę infrastrukturę utrzymać w należywym w stopniu. Zastaliśmy ją w takiej sytuacji, w jakiej wszyscy ją widzimy. Cieszę się, że mamy nadzieję, może jeszcze w tym miesiącu, a jak nie, to na początku przyszłego podpiszemy dotację na realizację tej długo oczekiwanej inwestycji. Ale przede wszystkim, bo jeszcze raz to podkreślam, to nie chodzi ani o mnie, ani o moich poprzedników, następców ani kogokolwiek z radnych. Najważniejsze są i to się zgadzamy chyba wszyscy dzieci i młodzież tego miasta, nie tylko miasta, bo u państwa grają też dzieci spoza Konina. Wszystkie dzieci są zameldowane w Koninie, okej, we wszystkich klubach tak jest, więc trochę tutaj też ostrożności z tą dotacją i z wydatkowaniem i z tym czy ktoś przechodzi gdzieś do innego klubu, to też zalecałbym pewne ostrożne wypowiedzi, natomiast bardzo się cieszę że stadion na ul. Dmowskiego wreszcie przejdzie generalny remont i że jak wierzę w bardzo szybkim tempie, liczę, że w przyszłym roku to się stanie, do państwa dyspozycji zostaną oddane takie boiska, na jakie piłkarze młodzi i starsi i najstarsi w tym mieście zasługują. Nie udało się tego zrobić przez kilkadziesiąt lat. Mam nadzieję, że uda się w przyszłym roku to zrobić. Naprawdę wierzę państwo w naszą dobrą wolę, nie wyraża się ona tylko tym, że razem z panem prezesem siedzieliśmy na ostatnim przegranym znowu meczu obok siebie na trybunach. Po prostu jesteśmy otwarci na sport w Koninie, na tyle, na ile nasze możliwości pozwalają, a na tyle na ile jesteśmy w stanie pozyskiwać środki z zewnątrz będziemy to robić."

Dyrektor MOSiR **Ewa KULCZYŃSKA**, cytując: „Wywołana do odpowiedzi powiem w ten sposób, absolutnie od wielu lat MOSiR dba o swoją infrastrukturę na tyle, na ile pozwalają środki, natomiast przyjmujemy bardzo często zgłoszenia właśnie od użytkowników, w co należałoby jeszcze doposażyć, bo to wy państwo wiecie najlepiej, jakiego doposażenia brakuje naszym obiektom, aby wam się dobrze na nich trenowało.

Przyznam, że w roku 2021, a mamy już październik nie miałam żadnego zgłoszenia dotyczącego stadionu na ul. Dmowskiego w zakresie doposażenia, natomiast z panem

kierownikiem Gajewskim, który nadzoruje obiekty otwarte czyli te nie kubaturowe w stałym kontakcie jesteśmy i realizujemy wszystkie zapotrzebowania, które się pojawiają. Nie mamy z tym problemów na ten moment żadnych finansowych, tylko, że one muszą od państwa się pojawić. Jeżeli są takie, to proszę powiedzcie nam o nich. Na ten moment dostrzegając ogromną potrzebę, tak jak pan prezydent wspomniał przystępujemy do realizacji największego z remontu obiektów sportowych czyli właśnie realizacji remontu stadionu przy ulicy Dmowskiego. Jeśli są jakieś potrzeby, które państwo zauważacie, że administrator obiektu powinien je spełnić, a my ich nie widzimy, zapraszam do kontaktu.

Natomiast z tego co wiem i obserwuje i jakby poznaję różne kluby, wyposażenie w ten niezbędny sprzęt sportowy czyli ten treningowy, pachołki, piłki, to jest po państwa stronie. Po naszej stronie jest zabezpieczenie obiekt w atestowany sprzęt. Tak jest na naszych obiektach, plus sprzęt, który pomaga utrzymywać standard na który zasługują sportowcy.

Jesteśmy otwarci, jeśli są jakieś pomysły zapraszam."

Przewodniczący komisji, cytując: „Mimo że jak zawsze te komisje czasem bywają krwiste, chciałem powiedzieć, że jest bardzo duża z tego co widać nadzieja, że zarówno pani dyrektor MOSiR jak pan prezydent Nowak i klub Górnik Konin dojdzie do porozumienia, oczywiście ku uciesze nas jako radnych, komisji i dla dobra miasta, dla dobra młodzieży i całego konińskiego sportu, więc jeżeli zaogniłem sytuacji, jeżeli pan prezydent ciągle myśli, że ja go nie szanuję, panie prezydencie szanuję pana i rzeczywiście formalnie tak i będę szanował. Jeśli faktycznie wyszło nie tak, to przepraszam i na drugi raz formalnie dostanie pan ode mnie jako przewodniczącego komisji to pismo, bo rzeczywiście tutaj to nie zostało tym razem dopełnione."

Radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Ja panu radnemu Nowakowi chciałbym tylko powiedzieć, żeby nie wprowadzał zdenerwowania naszego prezydenta. On musi sobie przyjąć kolego jedną rzecz do swojego serca. Nie jesteś już potrzebny jako „dwunasty”."

Przewodniczący komisji, cytując: „Pan radny Kubiak jak zwykle usiłuje mi poprawić humor na dzisiejszy wieczór. Dziękuję panie Jacku, ale już się przyzwyczailem do pana wypowiedzi. To wszystko ja już wiem."

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

/-/ Tomasz Andrzej NOWAK

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Zenon CHOJNACKI

**Przewodniczący
Komisji Praworządności**

/-/ Maciej OSTROWSKI

Protokołowała:
M. Kamińska